

PROTOKÓŁ NR 8/2019
z VIII uroczystej sesji Rady Miejskiej Góry Kalwarii
odbytej 26 lutego 2019 r.

VIII sesja Rady Miejskiej Góry Kalwarii odbyła się w Ośrodku Kultury
w Górze Kalwarii, przy ul. Por. Jana Białka 9,
pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Rokity.

Punkt 1 – Otwarcie VIII uroczystej sesji Rady Miejskiej, stwierdzenie prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita o godz. 18⁰⁰ otworzył VIII nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej. Poinformował, że obrady są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk, zaś nagrania obrad będą udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej gminy. Ponadto poinformował o konieczności stosowania zasad wynikających z przepisów o ochronie danych osobowych.

Następnie na podstawie podpisanej przez radnych listy obecności stwierdził prawomocność obrad. W posiedzeniu uczestniczyło 21 radnych.

W załączeniu: lista obecności radnych stanowiąca *załącznik nr 1* do protokołu.

Przewodniczący powitał radnych Rady Miejskiej, burmistrza Arkadiusza Strzyżewskiego, zastępcę burmistrza Mateusza Baja, reprezentantów władz wojewódzkich i powiatowych oraz wszystkich przybyłych gości.

Punkt 2 - Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita przedstawił porządek obrad stanowiący *załącznik nr 2*.
Porządek obrad:

1. Otwarcie VIII uroczystej sesji Rady Miejskiej, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wystąpienia okolicznościowe z okazji 349. rocznicy nadania praw miejskich Górze Kalwarii.
4. Wykład Łukasza Głodka nt. „Stefan Wierzbowski – założyciel Góry Kalwarii”.
5. Projekt uchwały w sprawie nadania Panu Henrykowi Prajsowi tytułu „Zasłużony dla Góry Kalwarii”.
6. Zamknięcie VIII uroczystej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita poprosił obecnych o powstanie, a poczet sztandarowy o wprowadzenie Sztandaru Miasta i Gminy Góra Kalwaria.

Punkt 3 – Wystąpienia okolicznościowe z okazji 349. rocznicy nadania praw miejskich Górze Kalwarii.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita podkreślił, że dzisiejszy dzień jest dla mieszkańców Góry Kalwarii dniem szczególnym.

26 lutego 1670 r. Michał Korybut Wiśniowiecki, z inicjatywy ówczesnego biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego, nadał prawa miejskie dawnej, średniowiecznej osadzie targowej zwanej

Góra, która stała się Nową Jerozolimą. Pomiędzy rokiem 1670 a 1672 powstawał unikatowy układ przestrzenny miasta, którego dwa najważniejsze trakty stanowiły krzyż łaciński oraz unikatowy zespół kaplic upamiętniający Mękę Pańską. Projektantem układu przestrzennego miasta był prawdopodobnie jeden z najwybitniejszych architektów niderlandzkich Tylman z Gameren.

Mimo upływu wielu stuleci dawny duch historii jest w Górze Kalwarii obecny. Zachowały się dwie stacje dawnej Drogi Krzyżowej upamiętniającej Mękę Pańską - Ratusz Piłata obecny kościół Na Górze oraz Wieczernik - kościół na Mariankach, a także XVI-wieczna Pieta. Ślady te przypominają nie tylko mieszkańcom, ale i licznie przybywającym do naszego miasta turystom, że Nowa Jerozolima była miastem niezwykle znaczącym. Góra Kalwaria to prawdziwa perła południowego Mazowsza. To miasto niezłomne i niezwykłe, a jego mieszkańcy niejednokrotnie udowodniali, podczas kolejnych tragicznych okoliczności dziejowych, że słowo mała ojczyzna jest równe słowu Polska.

Przewodniczący życzył wszystkim mieszkańcom, aby postawa przodków była im zawsze bliska.

Pani Bożena Żelazowska Przewodnicząca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego odczytała list od Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika.

Wiceprzewodniczący Rady Szymon Krupa odczytał list od Komendanta Państwowej Straży Pożarnej.

Punkt 4 - Wykład Łukasza Głodka nt. „Stefan Wierzbowski – założyciel Góry Kalwarii”.

Pan Łukasz Głodek w swoim wystąpieniu przedstawił sylwetkę biskupa Stefana Wierzbowskiego założyciela Góry Kalwarii - wizjonera, magnata, polityka i duchownego.

Biskup Wierzbowski pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Jastrzębiec. Wierzbowski mieli swe rodzinne gniazdo w Wielkim Chrzastowie. W roku 1400 przodek biskupa Stanisław Chrzastowski sprzedał rodzinną posiadłość i przeniósł się do wsi Wierzbowa na ziemi łeczyckiej. Jego syn Dzierżek od nazwy nowej siedziby zaczął tytułować się Wierzbowskim. Mimo upływu wieków rodzina wciąż pamiętała o swoich korzeniach, dlatego do swego nazwiska dodawała swoją poprzednią siedzibę. Tak, więc biskup Wierzbowski podpisywał się na dokumentach: Stefan z Wielkiego Chrzastowa Wierzbowski. W wyniku podziału majątku Wierzbowskich familia podzieliła się na trzy linie: Dalikowską, Gostkowską i Czopowską. Do największej świetności doszła linia Gostkowska w XVII wieku osiągając godności senatorskie. Ojciec przyszłego biskupa - Mikołaj był słynnym siedemnastowiecznym żołnierzem. Za swoje zasługi otrzymał godność kasztelana inowrocławskiego. Był też pierwszym senatorem w rodzie. Mikołaj ożenił się z Urszulą Grudzińską, miał z nią sześcioro dzieci, pięciu synów: Wojciecha, Władysława, Hieronima, Zygmunta i Stefana oraz córkę Annę. Z całego rodzeństwa aż czterech braci zostało senatorami. Stefan był najmłodszy spośród swych braci. Do tej pory uważano, że przyszedł na świat w Łasku w 1620 roku, jednak na podstawie analizy jego testamentu rocznicę urodzin należy przesunąć na rok 1619. Prawdopodobnie urodził się 26 grudnia w dniu swojego patrona św. Szczepana. Na podstawie akt procesu informacyjnego przed nominacją na biskupstwo ustalono, że biskup urodził się w Szadku koło Sieradza. Od najmłodszych lat był przygotowywany do stanu duchownego. Wiązało się to z pewnym wydarzeniem, które miało miejsce podczas jego narodzin, kiedy to matka ujrawszy po raz pierwszy swojego syna dostrzegła na główce dziecka kształt infuły biskupiej. W roku 1632 Wierzbowski rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej, później kontynuował naukę w Rzymie na uniwersytecie Sapienza. Możliwe, że przez pewien czas studiował w Paryżu. Po powrocie do kraju został 1653 roku kanonikiem kapituły krakowskiej. Później objął funkcję archidiacona diecezji łuckiej. Świecenia diakonatu przyjął 21 stycznia 1654 roku, a prezbiteratu 25 stycznia tegoż roku w Łasku. W tym okresie aż do 1656 roku był administratorem diecezji łuckiej. Lata potopu szwedzkiego 1655-1660 to aktywny udział Wierzbowskich w walce ze Szwedami. Stąd wdzięczność pary królewskiej Jana Kazimierza i Marii Ludwiki dla rodziny.

Po wojnie Wierzbowski zaczął wspinać się po szczeblach kariery świeckiej. Został pisarzem skarbu koronnego. Praca ta powodowała konieczność stałego przebywania Wierzbowskiego na dworze w Warszawie, dlatego też nabył od sekretarza królewskiego Kazimierza Kowalkowskiego dużą posesję przy rogu Krakowskiego Przedmieścia i wpadającej tam małej uliczki, która wkrótce przyjęła nazwę Wierzbowska. Ulica ta istnieje do dziś, pod nazwą Wierzbowej, która to została nadana pod koniec XVIII wieku. Kolejnym etapem w karierze Wierzbowskiego było otrzymanie diecezji poznańskiej. Po śmierci dotychczasowego biskupa poznańskiego Wojciecha Tolibowskiego, król Jan Kazimierz podpisał w 1663 roku jego nominację na urząd jednakże faktyczne rządy diecezją Wierzbowski zaczął w roku 1666.

Idea wybudowania Kalwarii na Mazowszu narodziła się prawdopodobnie w czasie najazdu szwedzkiego. Wierzbowski widział powszechną zdradę szlachty poddającej się Szwedom oraz wielki upadek moralny narodu. Chciał zbudować miasto na wzór Świętego Jeruzalem, które mogłoby się stać początkiem odrodzenia narodu polskiego.

Geneza powstania Kalwarii wiąże się z okresem wypraw krzyżowych, gdy pobożni pątnicy odwiedzając Ziemię Świętą obchodzili drogę, po której Chrystus szedł na swoje miejsce kaźni. Ponieważ droga do Palestyny była długa, kosztowna i niebezpieczna odbywano tzw. duchowe pielgrzymki w swoim miejscach zamieszkania. Pierwsze Drogi Krzyżowe powstały w Hiszpanii w latach 1405–1420. Kiedy, w roku 1666, u biskupa powstał zamiysł założenia świętego miasta istniały już w Polsce trzy Kalwarie: Kalwaria Zebrzydowska w Małopolsce, Wejherowska na Pomorzu i Pakoska w Wielkopolsce. Biskup Wierzbowski słusznie zauważył, że warto byłoby założyć święte miasto na Mazowszu. Na realizację swojego zamierzenia rozważał Płock oraz podupadłą wieś Górę. Ostatecznie wybór padł na Górę m.in. ze względu na fakt, iż leżała bliżej stolicy. Wieś zakupił od braci Górskich i Anny Niemierzyny w latach 1666-1667. Zamierzenie biskupa Wierzbowskiego było niezwykle. Zamierzał odwzorować Jerozolimę taką, jaka istniała za czasów Chrystusa. Biskup, jako światły człowiek wiedział, że po Europie już od XII wieku krążyły liczne opisy i plany Jerozolimy. Nie miały one jednak nic wspólnego z autentycznym miastem. W połowie XVI wieku Holender Chrystian Adrian zwany Adrychomiuszem wydał dzieło „Jeruzalem, jakie było za czasów Chrystusa”. Dzieło rekonstruowało wygląd miasta świętego. Autor zaznaczył w nim wszelkie miejsca historyczne, a także podał odległości w stopach dla tych, którzy chcieli dokładnie przejść Drogę Krzyżową.

Mając gotowy plan i miejsce na budowę Kalwarii biskup mógł przystąpić do realizacji swoich zamierzeń. Potrzebował wybitnego architekta. Nie zachowały się żadne źródła pisane potwierdzające, kim był ów architekt. Natomiast świetnie rozplanowane i konsekwentnie zrealizowane założenie urbanistyczne Kalwarii wskazuje, że był nim Tylman z Gameren.

Biskupa o tym, że dokonał słusznego wyboru miejsca na Kalwarię utwierdziło w przekonaniu cudowne zjawisko, które miało miejsce na niebie 26 grudnia 1677 roku. Zjawisko to opisał Andrzej Frankiewicz, choć nie ma potwierdzenia autentyczności tego zdarzenia.

*„Gdy słońce na horyzont niebieski wschodziło,
W ten czas jak pod nogami u krzyża stanęło,
Miesiąc zasię gdy słońcu z nieba ustępował,
Stanął w półkrzyża znacznie serce figurował.
I lubo słońce w ten czas do wschodu spieszyło,
To jednak widowisko na zachodzie było,
Nad samą Górą jakby zawieszzone,
Znać to miejsce już dawno Bogu ulubione”.*

Pamięć tego zdarzenia została uwieczniona w herbie miasta.

Miasto zostało ulokowane na wysokim, bardzo eksponowanym cyplu skarpy wiślanej i było typowym dla ówczesnych założeń barokowych umieszczeniem wielkiego zespołu sakralnego w miejscu panującym nad okolicą i widocznym ze znacznej odległości.

Miasto zostało zbudowane na planie krzyża. Osie krzyża wytyczały główne ulice miasta. Po obu stronach głównej drogi biskup rozplanował kaplice Drogi Krzyżowej, przewidywał również budowę około stu domów mieszczańskich. Na rynku został wybudowany Ratusz Piłata.

Niezwykle trudno jest dziś ustalić dokładną rekonstrukcję założenia kalwaryjnego. Wg zamierzeń biskupa wybudowano prawdopodobnie 35 kaplic, 7 kościołów oraz 6 klasztorów, nie mniej do dziś trwają spory czy wszystkie kaplice zostały zbudowane, gdyż w swoim testamencie biskup zapisał fundusz na dokończenie dzieła. Założenia sakralne w Nowej Jerozolimie składały się z trzech głównych tras: Drogi Pojmania Chrystusa, Drogi Krzyżowej oraz Drogi Matki Boskiej. Ponadto biskup postanowił jeszcze bardziej uatrakcyjnić swoje sanktuarium i wybudował w nim coś na kształt rajskiego ogrodu. Warto w tym miejscu podkreślić, że dla biskupa Wierzbowskiego nie tylko Jerozolima była źródłem inspiracji. Miasto miało być również nowym Rzymem. Świadczy o tym wyeksponowanie sześciu kościołów związanych z klasztorami oraz Ratusza Piłata. Cztery z nich akcentowały główne kierunki świata, zamykając perspektywę arterii komunikacyjnych. Odpowiadało to siedmiu kościołom stacyjnym Rzymu, z których cztery bazyliki większe zachowują wyeksponowaną pozycję. Poza tym kościół Świętego Krzyża otrzymał przywilej odpustu siedmiu ołtarzy bazyliki św. Piotra.

Dzieło biskupa zaplanowane było na wielką skalę, na jego realizację potrzebował dużego kapitału. Na szczęście biskup był ordynariuszem zasobnej diecezji. Prawdopodobnie mógł też liczyć na wsparcie finansowe królów Michała Korybuta Wiśniowieckiego oraz Jana III Sobieskiego.

W 26 lutego 1670 r. Michał Korybut Wiśniowiecki nadał Górze prawa miejskie. Miasto otrzymało wówczas nazwę Nowa Jeruzalem.

Biskup Wierzbowski zmarł wskutek przeziębienia w nocy z 6 na 7 marca 1687 roku nie doczekawszy się zatwierdzenia nominacji na prymasa. Zgodnie z ostatnią wolą zmarłego już w trzy dni po zgonie miał miejsce pogrzeb. Miała to być niezwykle skromna ceremonia w porównaniu z pełnymi przepychu pogrzebami polskich dostojników. Zwłoki biskupa złożono na wzgórzu kalwaryjskim w kościele Świętego Krzyża pod kamieniem z prostego piaskowca, na którym wyryto napis: *„Boże, któryś łotrowi z Tobą wiszącemu odpuścił, i mnie odpuść tu pogrzebionemu”*. Wraz ze śmiercią biskupa Wierzbowskiego cała jego rodzina utraciła splendor i znaczenie. Z czasem z braku funduszy kościół Świętego Krzyża podupadł na tyle, że ówczesny proboszcz w 1790 roku przeniósł jego zwłoki do Ratusza Piłata, dzisiejszego kościoła Na Górze. Po śmierci fundatora naszego miasta wieś znajdująca się nieopodal Góry, zwana Wyględowem, została nazwana od jego imienia Stefanowem i nosiła tę nazwę do 1948 r. Na pamiątkę fundatora jedna z ulic Góry Kalwarii nosi nazwę Biskupa Stefana Wierzbowskiego. Wielkie dzieło Stefana Wierzbowskiego upamiętniają również wznovione od 2010 r. Misteria Męki Pańskiej.

Pan Głodek dziękując za wysłuchanie wykładu nadmienił, że materiały i źródła badawcze były przez lata gromadzone przez Towarzystwo Miłośników Góry Kalwarii i Czerska oraz przez siostrę Małgorzatę Borkowską, która podjęła się trudu przetłumaczenia ksiąg dworskich.

Punkt 5 - Projekt uchwały w sprawie nadania Panu Henrykowi Prajowskiemu tytułu „Zasłużony dla Góry Kalwarii”.

Przewodniczący Rady Miejskiej odczytał treść uchwały.

Uzasadnienie odczytał Wiceprzewodniczący Rady Szymon Krupa.

„Henryk Prajs to jeden z najbardziej szanowanych i rozpoznawalnych mieszkańców Góry Kalwarii. Był ostatnim żyjącym tu członkiem przedwojennej społeczności żydowskiej naszego miasta, a także ostatnim szwoleżerem II Rzeczypospolitej. W Górze Kalwarii się urodził, 30 grudnia 1916 r., oraz zmarł, 25 kwietnia 2018 r., przeżywszy 101 lat. Uczestnik II wojny światowej – kampanii wrześniowej. Jako żołnierz 3. Pułku Szwoleżerów Mazowieckich został ranny w bitwie z niemieckim najeźdźcą pod Olszewem na Podlasiu. Wkrótce potem trafił do sowieckiej niewoli. Po kilku miesiącach wrócił do Góry Kalwarii, w 1941 roku uciekł z tutejszego getta żydowskiego. Był ukrywany przez mieszkańców pobliskich wsi. Z całej rodziny Henryka

Prajsa Holokaust przeżyła jeszcze tylko jedna osoba. Po wojnie postanowił skierować swe kroki do Góry Kalwarii. Angażował się w jej odbudowę (przekazał na ten cel pierwsze zarobione pieniądze) oraz odbudowywał Warszawę. Działał też na rzecz odrodzenia życia społecznego w naszym mieście. W Górze Kalwarii założył rodzinę. Henryk Prajs pielęgnował pamięć o polskim czynie zbrojnym, m.in. biorąc udział w obchodach rocznic bitwy pod Olszewem, jak i uroczystościach patriotycznych w Górze Kalwarii. Popularyzował także tradycje kawalerii II RP; jest współzałożycielem szwadronu honorowego pułku, w którym służył. Upowszechniał lokalną historię. Barwnie opowiadał o życiu w przedwojennym miasteczku w filmach dokumentalnych i prasowych wywiadach. Stał na straży pamięci o Żydach z Góry Kalwarii. Przyczynił się do ogrodzenia tutejszego cmentarza żydowskiego, przekazał do Muzeum Historii Żydów Polskich Polin spisane przez siebie w czasie okupacji dzieje kalwaryjskiej społeczności żydowskiej. „Nigdy nie zapominałem, że jestem obywatelem Góry Kalwarii. Ona jest moim domem, zawsze byłem jej oddany” – podkreślał. Pomimo niezwykle trudnych doświadczeń był człowiekiem wyjątkowo otwartym, życzliwym, odznaczał się pogodą ducha. Mówił, że długowieczność zawdzięcza m.in. właśnie pozytywnemu nastawieniu do ludzi. Porucznik Prajs został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz medalem Pro Patria. Spoczywa na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie”.

Następnie przewodniczący przeprowadził głosowanie imienne w sprawie przyjęcia uchwały nadającej Panu Henrykowi Prajsowi tytuł „Zasłużony dla Góry Kalwarii”.

Głosowanie zostało przeprowadzone z zachowaniem zasad określonych w statucie gminy dla głosowań przeprowadzanych bez użycia elektronicznego systemu do głosowania.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0.

Wyniki imienne:

ZA (21)

Zbigniew Adamczyk, Łukasz Baran, Monika Bolek, Aleksandra Fedynicz-Komosa, Jacek Gliński, Jan Jarosz, Teresa Jędral, Wojciech Kochański, Szymon Krupa, Czesława Iwona Książek, Beata Mika, Bożena Molak, Zenon Nadstawny, Beata Polaczyńska, Andrzej Posiewka, Jakub Rącz, Jan Rokita, Iwona Szymańska, Tomasz Ura, Urszula Wroniewicz, Rozalia Zdulska

➤ Rada Miejska Góry Kalwarii podjęła uchwałę nr VIII/40/2019

Tytuł „Zasłużony dla Góry Kalwarii” odebrała córka śp. Henryka Prajsa Pani Małgorzata Blicharz, której towarzyszyli syn i wnuk.

Pani Małgorzata Blicharz złożyła serdeczne podziękowania za przyznanie tytułu. Przytaczając słowa taty *Góra Kalwaria to dobre miasto* życzyła wszystkim mieszkańcom, aby Góra Kalwaria była nadal dobrym i wyjątkowym miastem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita poprosił obecnych o powstanie, a poczet sztandarowy o wprowadzenie Sztandaru Miasta i Gminy Góra Kalwaria.

Punkt 6 - Zamknięcie VIII uroczystej sesji Rady Miejskiej.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Rokita o godz. 19³⁰ zamknął VIII sesję Rady Miejskiej.

Szczegółowy przebieg obrad przedstawia nagranie z sesji rady

<https://www.youtube.com/watch?v=-38RpOhYbLc>

Po uroczystej sesji Rady Miejskiej odbył się mini recital Małgorzaty Charko absolwentki Niepublicznej Szkoły Muzycznej I stopnia „Orfeusz” przy akompaniamencie Macieja Morgun oraz przemówił biskup Stefan Wierzbowski, w rolę którego wcielił się aktor teatralny. Obchody rocznicy nadania praw miejskich zwieńczył I bieg Stefana na dystansie 5 km, w którym pobiegli burmistrz Arkadiusz Strzyżewski oraz mieszkańcy.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Rokita

Protokół sporządziła:
Urszula Kuranowska